

Mgr Sylwia Stępień

**KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI ROMANTYCZNEJ W
EPISTOLOGRAFII ADAMA MICKIEWICZA
I GEORGE'A GORDONA BYRONA.
STUDIUM KOMPARATYSTYCZNE**

Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Fabianowskiego, prof. UW

STRESZCZENIE

Przedmiotem niniejszej rozprawy jest korespondencja Adama Mickiewicza i Lorda Byrona w przestrzeni komparatystycznej. Zestawienie Mickiewicza z Byronem ma na celu zwrócenie uwagi na Mickiewicza jako poetę romantycznego o wymiarze europejskim – wydobyć egzystencjalnego aspektu jego tożsamości romantycznej, który nie jest zdominowany problemem narodowyzwoleńczym, czy mistyczno-metafizycznym. To założenie wymaga pewnego rozgraniczenia materiałowego i implikuje potrzebę wyodrębnienia ram czasowych. Praca obejmuje całość korespondencji Byrona (wraz z jego pamiętnikami, które potraktowane być mogą jako jej dopełnienie). Natomiast w odniesieniu do Mickiewicza przedmiot badań stanowi jego korespondencja do roku ok. 1834 z nieznacznymi wybiegami w przyszłość, czy to na zasadzie kontrastu, czy dopowiedzenia. Po roku 1834 Mickiewiczowska narracja zaczyna zmierzać w innym kierunku. Indywidualizm i ekspresja ulegają wyciszeniu, doświadczenie egzystencjalne ustępuje miejsca doświadczeniu metafizycznemu a z czasem mistycznemu. *Tertium comparationis* stanowić ma stworzona przez Mickiewicza i Byrona wersja tożsamości romantycznej kształtująca się w ich narracji epistolarnej. Byron jako twórca „bohatera byronicznego”, będącego jednym z najwyraźniejszych, najczystszych realizacji romantycznego mitu osobowego wydaje się być najwłaściwszym *comparans*.

We wstępie podjęta została próba zdefiniowania pojęcia tożsamości romantycznej ze wskazaniem na problematyczność związaną z analizą tego zagadnienia. Praca nie uzurpuje sobie prawa do stworzenia wyczerpującej definicji tożsamości romantycznej, lecz jest próbą uchwycenia tożsamości romantycznej w momencie jej tworzenia.

Pierwszy rozdział dysertacji prezentuje krótką historię listu oraz ukazuje jego specyfikę jako gatunku literackiego, zwłaszcza w okresie romantyzmu. Epistolografia romantyczna, kontynuując drogę wytyczoną przez list sentymentalny, starała się przewyższać elementy listu utylitarnego, ograniczonego przez szereg norm i reguł. Zmienił się stosunek do listu, poszerzeniu uległa poruszana tematyka, a osobowość autora odciskała na tekście coraz silniejsze piętno.

Analiza bloku korespondencji wymaga odrębnej metodologii. Ten gatunek literacki wydaje się idealnym obszarem badań dla koncepcji narratologicznej. Drugi rozdział ma na celu zaprezentowanie zastosowanej metodologii i koncentruje się przede wszystkim na opisie pojęcia tożsamości narracyjnej poprzez dokładne omówienie teorii oraz założeń jej głównych przedstawicieli tj. między innymi Paula Riceoura, Charlesa Tylora, czy Anthony'ego Giddensa. Przeprowadzone badania, opierające się na zastosowaniu zestawień asocjacyjnych typowo romantycznych zagadnień – indywidualizmu, ekspresji romantycznej, autobiografizmu, autokreacji – z pojęciem tożsamości narracyjnej, ukazują zasadność zastosowania tej metodologii właśnie w badaniach nad korespondencją z okresu romantyzmu.

Tożsamość romantyczna nie jest statyczna, lecz ma charakter procesualny. To nieustanne „stawanie się” powoduje, że możliwe jest uchwycenie jedynie fragmentów romantycznej narracji. Jak pokazują przeprowadzone analizy tożsamość romantyczna przechodzi trzy etapy, które nie koniecznie muszą po sobie następować. Bywają symultaniczne, choć zazwyczaj jeden z nich dominuje. Pierwszym etapem i zarazem warunkiem powstania tożsamości romantycznej jest poczucie straty tożsamości i związana z nim trauma. Temu zagadnieniu poświęcony jest rozdział trzeci dysertacji. Ten brak może objawiać się na wiele sposobów – może nim być utrata definicji centrum, rozbicie dotychczasowego systemu wartości, poczucie wyalienowania z otoczenia, nieprzystawalności ja do innych podmiotów, niezdolność do bycia tu i teraz – życie przeszłością, czy marzeniami – przyszłością i jednocześnie nie wiedząc kim się jest teraz. Doświadczenie choroby wieku, wraz z towarzyszącymi jej objawami – melancholią, nudą samotnością – jest wyrazem tego dramatycznego poczucia utraty własnej tożsamości. Prezentowane kolejno zdarzenia i sytuacje ukazują jednostkę romantyczną pozbawioną silnego zaplecza moralnego, zmuszoną stawić czoła trudnym sytuacjom o charakterze historycznym i prywatnym.

Logiczną konsekwencją utraty tożsamości jest pragnienie jej odzyskania. Temu etapowi poszukiwania tożsamości poświęcony jest rozdział trzeci dysertacji. Romantyk nieustraszenie podejmuje próby dotarcia do swojego „ja”. Jednym ze sposobów zmierzenia się z tym

wyzwaniem jest konfrontacja z coraz to nowym otoczeniem. Paralelnie do podróży fizycznej, rozumianej jako przemieszczanie się z miejsca na miejsce, romantyczny podróżnik odbywa wędrówkę w głąb własnej świadomości. Spotkania międzykulturowe, podróż w punkty graniczne – doświadczenie gór, krajobraz stepu, wulkanu – to obowiązkowe etapy romantycznej podróży, które integrują obraz romantyka-pielgrzyma i wiecznego tułacza.

Kolejnym etapem romantycznej autokreacji jest odkrycie jakiejś części tożsamości. Rozdział piąty wskazuje na konstytutywną rolę „czucia” i miłości w integracji romantycznego wizerunku. Miłość jako uczucie stanowiące podstawę romantycznej filozofii okazuje się też jedynym dostępnym romantykom narzędziem (samo)poznania. Miłość kazirodcza (Byron) czy wcielenie platońskiego mitu androgyne (Mickiewicz) są szczególnym sposobem dążenia do odsłonięcia tajemnicy własnego wnętrza. Autoidentyfikacja dokonuje się poprzez odzwierciedlenie swojego „ja” w postaci idealnej kochanki, której stworzenie dla autora romantycznej narracji jest priorytetem. Nietożsamość, której wyrazem była choroba wieku, wraz z melancholią i związanym z nią poczuciem braku, zostaje przezwyciężona w romantycznym projekcie miłości androgynicznej – będącej odzwierciedleniem pełni. Nawet jeśli to całość tylko wyimaginowana i niemożliwa do realizacji na ziemi. Autoportret uzyskany poprzez miłosną narrację nie ma jednak kształtu ostatecznego. Dlatego konieczne jest jego powtórzenie, czy odtworzenie.

Sylwia Stępień